

Bogdan STEFANOWICZ

Wiedza i mądrość

W literaturze specjalistycznej, szczególnie związanej z informatyką, nietrudno spotkać opinię w sprawie zależności między wzajemnie powiązаныmi pojęciami: *dane—informacja—wiedza—mądrość*. W artykule pragniemy zająć się dwoma ostatnimi członami tego łańcucha — wiedzą i mądrością. Pytaniami, na które pragniemy znaleźć odpowiedź są: czy pojęcia te oznaczają w istocie tę samą właściwość człowieka i czy jedno z nich można zastąpić drugim? Przy tym więcej uwagi poświęcimy mądrości z tego względu, że na temat wiedzy można znaleźć wiele publikacji, w szczególności na temat zarządzania nią.

Zauważmy, że oba pojęcia są „rozmyte” — brakuje ich jednoznacznych definicji, chociaż stanowią obiekty zainteresowania od niepamiętnych czasów, nad którymi głowili się wielcy mędracy i filozofowie. Z jednej strony utrudnia to prowadzenie własnych analiz, z drugiej zaś ułatwia je — można podejmować własne próby bez narażania się na krytykę, że jest zgoła inaczej. Bo i kto ma rację, jeżeli jest tyle różnych zdań w sprawie obu pojęć?

Naturalnie wyniki analiz będą zależeć od przyjmowanych definicji i interpretacji. Toteż na początku przedstawimy niektóre opinie w sprawie istoty tych pojęć, by następnie podjąć próbę analizowania ich wzajemnych związków.

WIEDZA

„Wiedza” jest pojęciem oznaczającym coś, co pozwala człowiekowi i innym istotom żywym organizować swoje życie. Ale pozostaje pytanie: czym jest owo „coś”? Wypowiedzi wielu specjalistów w tej sprawie usiłują wyjaśnić to coś, ale nie ma podstaw do przyjęcia żadnej z tych wypowiedzi za wyczerpującą. Można mieć wrażenie, że wiedza, jak np. czas, istnieje, tylko nie wiadomo co to jest.

Użycie po raz pierwszy terminu „wiedza” przypisuje się starożytnemu filozofowi ateńskiemu Sokratesowi (469—399 p.n.e.). Przyjął on, że „wiedza” to przekonanie poparte uzasadnieniem. Potem tego terminu używał Arystoteles. Jan Łukasiewicz (1987) pisze, że Sokrates głosił, iż wiedza prawdziwa opiera się na pojęciach, którym odpowiada coś rzeczywistego.

Obecnie wiedza, a zwłaszcza zarządzanie wiedzą stały się wręcz modnym tematem, podejmowanym zarówno przez teoretyków, jak i praktyków budowy

rozmaitych narzędzi informatycznych oferowanych przez wiele firm. Nadal jednak w większości prac poświęconych tej problematyce trudno doszukać się wyraźnego określenia podstawowego przedmiotu tych badań i poszukiwań — zdecydowanego określenia, co to jest „wiedza”. Toteż co jakiś czas pojawia się nowa propozycja.

Definicje rozwijają się głównie pod wpływem dyskusji wśród filozofów (praktycy, głównie informatycy, ograniczają się do uproszczonej interpretacji — wiedza to zbiory informacji, a te są zbiorami danych). Interesujący przegląd dorobku badaczy filozofów w zakresie tego zagadnienia przedstawił Ashok Jas-hapara (2006), poczynając od Platona i zatrzymując się na filozofach współczesnych. Autor podkreśla przy okazji, że filozofia w zakresie rozumienia wiedzy odgrywa dużą rolę i ubolewa, iż tak marginalnie tę dziedzinę traktuje się w nauce o wiedzy.

W artykule ograniczymy się jedynie do kilku głosów w tej sprawie:

- Platon zakładał, że wypowiedziane zdanie zasługuje na miano wiedzy, jeżeli spełnia trzy kryteria: musi być uzasadnione, prawdziwe i zasługujące na zaufanie (*justified, true and believed*)¹;
- wybitny polski filozof, znawca logiki starożytnej i średniowiecznej, Józef Maria Bocheński² pisał: *Czym ta wiedza jest, to trudne i sporne pytanie. (...) Wiedza jest mianowicie tym, dzięki czemu jakiś człowiek zostaje nazwany „wiedzącym” — dokładnie tak, jak dzielność jest tym, dzięki czemu zostaje on nazwany „dzielny”, a siła tym, z powodu czego mówi się o pewnym wole, że jest silny*;
- angielski filozof i matematyk Bertrand Russel³ wyróżniał trzy sposoby ujmowania wiedzy: po pierwsze, uznanie w charakterze wiedzy pojęć oczywistych; po drugie, pominięcie różnic między przesłankami i wnioskami oraz przyjęcie, że wiedzę stanowią powiązania całości przekonań; po trzecie, przyjęcie, że wiedza jest pojęciem zastępującym „przekonania sprzyjające sukcesowi”;
- według *Nowej encyklopedii powszechnej* (1996) wiedza w węższym sensie to ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości z umiejętnością ich wykorzystania, natomiast w szerszym sensie jest to wszelki zbiór informacji, poglądów, wierzeń itp., którym przypisuje się wartość poznawczą i/lub praktyczną;
- *Wiedza wykracza poza informacje, gdyż implikuje zdolność do rozwiązywania problemów, do inteligentnego zachowania się i działania. (...) Tak pojmowaną wiedzę utożsamia się ze zbiorem reguł (bazą wiedzy), podczas gdy informacje utożsamia się z bazą faktów. (...) Wiedza to zdolność do rozwiązywania danego zbioru problemów z daną efektywnością* — stwierdza Andrzej Zaliwski⁴.

¹ Wikipedia, hasło knowledge z 21.03.2011 r.

² Bocheński J. M. (1992), s. 14 i 15.

³ Russel B. (1948), s. 172.

⁴ Zaliwski A. (2000), s. 23.

Nietrudno więc dostrzec, że w niektórych wypowiedziach podejmowane są próby znalezienia odpowiedzi na pytanie — co to jest „wiedza”? Inne głosy ograniczają się do listy warunków, jakie wiedza powinna spełniać, aby nią być.

Współczesna literatura specjalistyczna poświęcona pojęciu wiedzy, a w szczególności zarządzaniu wiedzą, charakteryzuje się wyraźnym obciążeniem interpretacji tego pojęcia przez terminologię informatyczną. Dla przykładu przedstawimy kilka głosów stwierdzających, że wiedza:

- to zdolność wykorzystania informacji;
- to zdolność do interpretowania i przetwarzania informacji, a także dostosowywania zachowania do zmian w otoczeniu;
- jest informacją zastosowaną do rozwiązania problemu;
- jest wnioskowaniem na temat informacji;
- jest wykorzystaniem informacji.

Takie interpretacje wprowadzają relatywizm w stosunku do tego, co będzie można traktować jako wiedzę, a co nie. Ten sam sygnał odebrany przez jednego odbiorcę będzie wiedzą, dla innego zaś będą to jedynie „jakieś dane”.

Wśród rozmaitych cech przypisywanych wiedzy na uwagę zasługują funkcje, jakie pełni ona zarówno w skali indywidualnej, jak i w skali społecznej i ogólnocywilizacyjnej.

W artykule ograniczymy się jedynie do dwóch takich funkcji:

- **Sterująca funkcja wiedzy.** Kierując się cytowaną już opinią Andrzeja Zaliwskiego powtórzmy, że *wiedza to zdolność do rozwiązywania danego zbioru problemów z daną efektywnością*. Bez nieustannego zasilania intelektu jako swoistego regulatora zachowań człowiek byłby bezradny, jak silnik bez paliwa. Intelekt potrzebuje nieustannego dopływu takiej energii, czyli wiedzy, jak ciało potrzebuje dopływu energii z pożywienia do utrzymania kondycji fizycznej. Naturalnie wiedza jako energia zasilająca intelekt może być wykorzystana przez człowieka rozmaicie — w kierunku pozytywnego rozwoju cywilizacyjnego lub, niestety, w kierunku, który nie będzie sprzyjał ludzkości. Do tego może przyczynić się degradacja moralna i odsunięcie istotnych dla człowieka wartości, jak etyka czy wstyd i zastąpienie ich chwytliwymi reklamowymi hasłami, jak np. podane w sformułowaniu „wszystko dla ciebie”.
- **Wiedza — źródło satysfakcji.** Człowiek zdobywa wiedzę nie tylko ze względu na karierę zawodową. Często wystarczającą motywacją staje się chęć poznania świata dla samej ciekawości, z wewnętrznej potrzeby. Dzięki niej uczymy się wierszy, pieśni, tańców, języków obcych (to też są składowe naszej wiedzy). Uczymy się historii i geografii, choć nie zamierzamy ani badać przeszłości, ani podróżować. Uczymy się — zdobywamy wiedzę, ponieważ wzbogaca ona naszą osobowość, pozwala postrzegać otoczenie i świat w szerszym ujęciu. Wiedza to nie tylko opis procesów i zdarzeń gospodarczych, ważnych w działalności biznesowej, ale może stanowić źródło zadowolenia z poznawania otaczającego świata dla własnej satysfakcji. Czasami nie tyle sama wiedza daje taką satysfakcję, ile proces jej uzyskiwania — odkrycia.

Archimedes, grecki filozof, matematyk i wynalazca, z radości odkrycia prawa grawitacji podobno wyskoczył nago z wanny i biegał krzycząc — eureka! Zaś znany fizyk Richard Feynman (2007) tak wspomina swoje przeżycia związane z udanymi eksperymentami: (...) więc kiedy coś poszło, patrzyłem (...). Co za frajda!

MĄDROŚĆ

W encyklopedycznym artykule na temat mądrości znajdujemy zdanie, że mądrość to *ogólny pogląd na rzeczywistość i umiejętność wyjaśnienia szczegółowych zjawisk*⁵ i dalej cytaty wypowiedzi wielu wybitnych myślicieli:

- wspominany już Sokrates, poszukujący prawdy, miał powiedzieć, że mądrość to *właściwe rozumienie prawdy i postępowanie zgodnie z nią*;
- Arystoteles, który głosił potęgę rozumu i cnotę umiarkowania, twierdził, iż mądrość to *wiedza usprawniająca poznanie rzeczy trudnych*;
- św. Tomasz z Akwinu, włoski filozof i teolog, zakładał, że mądrość to *sprawność intelektu ujmująca byt z pozycji prawdy i dobra*;
- Kartezjusz, francuski matematyk i filozof, formułował tezę, że mądrość to *trafne posługiwanie się rozumem i wybór tego, co najlepsze*;
- David Hume, szkocki filozof, historyk i ekonomista, twierdził, iż mądrość to *najwyższy poziom wiedzy*;
- Immanuel Kant, niemiecki filozof pochodzący z Królewca, zajmujący się etyką, przyjął, że mądrość to *umiejętność dostosowania środków do osiągnięcia dobra najlepszego dla siebie*.

Interesujące jest spojrzenie na mądrość przez Jashapare⁶: *Mądrość to zdolność do podejmowania w określonej sytuacji rozważnych i właściwych działań. Opiera się na etycznym rozstrzygnięciu problemów zgodnie z wyznawanym systemem przekonań. Z kolei ks. Zdzisław Józef Kijas⁷ pisze: Wznosi się na fundamencie intelektu. I warto dodać, że potrafi odnieść się z dystansem do własnych emocji.*

Tak więc wypowiedzi w sprawie mądrości, jak i wiedzy są zróżnicowane. I nie ma podstaw do kwestionowania którejkolwiek z nich (choć niektóre wnoszą większy ładunek poznawczy niż inne). Każda z nich ukazuje bowiem mądrość z określonego punktu widzenia. Można wszakże dostrzec dominującą opinię, że mądrość to pewien stan ducha, umysłu człowieka, pozwalający na odnalezienie się w sytuacjach zaskakujących i nieoczekiwanych, na „widzenie” sytuacji życiowych z perspektywy jednostki, przy uwzględnieniu nie tyle dobra własnego, chwilowego, lecz dobra ogólnego z perspektywy strategicznej. Pojawia się też wyraźnie rola systemu wartości lub — jak pisze Jashapara — systemu przekonań.

⁵ Nowa encyklopedia powszechna (2004), PWN, t. 5, s. 389.

⁶ Jashapara A. (2006), s. 34 i 35.

⁷ Kijas Z. J. (2005), s. 5.

Mądrość to nie jest wyłącznie czysta wiedza o faktach, lecz raczej zasób intelektualny pozwalający człowiekowi organizować sobie życie w perspektywie strategicznej bez naruszania dóbr innych osób. To znajomość przynajmniej częściowej odpowiedzi na pytanie — jak żyć? Pytanie to jest stawiane nie tylko w kontekście doraźnych trudności wynikających ze strat w uprawach spowodowanych przez kataklizm. To owe *modi*, o których pisze Erich Fromm (2011), czyli sposoby, style życia wynikające z przyjmowanych systemów wartości. Człowiek nie żyje bezrefleksyjnie — szuka sensu swojego istnienia.

Interesującym podejściem w sprawie mądrości jest odstępianie od definicyjnych formułek i skoncentrowanie się na próbie przedstawienia listy cech, funkcji lub elementów składowych opisywanego pojęcia. Takie podejście znajdujemy w różnych źródłach. Jednym z nich jest *Pismo Święte*, w szczególności *Stary Testament*, a w nim księga pod tytułem *Mądrość Syracha*, czyli *Eklezjastyk*. Naturalnie znajdziemy tam przede wszystkim odniesienia do Boga. Możemy wszakże znaleźć także wiele sentencji o charakterze ogólnym.

Podobne podejście do wyrażania mądrości zostało zapisane na glinianych tabliczkach w starożytnym Sumerze, gdzie ojciec poucza syna, jak ma się zachowywać (Bielecki, 1966):

*Synu mój, pouczę cię, przyjmij pouczenia,
(...) rzeknę ci słowo, miej je na uwadze,
nie lekceważ moich wskazówek,
nie przekraczaj wypowiedzianego przeze mnie słowa,
pouczenia ojca są cenne, wbij je sobie do głowy...*

I w innym miejscu:

Bądźże człowiekiem. Nie wystawaj na publicznym placu, nie włócz się po szerokiej ulicy. Gdy idziesz ulicą, nie rozglądaj się wokół siebie. Bądź skromny, okazuj lęk przed twoim nauczycielem...

Interesująca jest wizja mądrości, jaką przedstawił Ryszard Hodurek (2007) na ponad stu stronach, przytaczając sentencje stanowiące granule mądrości. Oto kilka z nich:

*Mądrość to wiedza wykuta w doświadczeniach,
narzekamy na życie, a nie chcemy końca,
niech się cnota nie wstydzi,
jeśli za cokolwiek cenisz kobietę — kochaj,
życia nie ucz się z książek, ale z dni i nocy, przeżywanych całym umysłem i sercem.*

Warto zauważyć, że we wszystkich tych sentencjach mądrość jest często przedstawiana za pomocą zdań w trybie rozkazującym. Można więc odnieść

wrażenie, że przekazywanie mądrości wymaga czasami gwałtowności, a przynajmniej zaangażowania emocjonalnego.

Kluczem do podejmowania działań mądrych jest przyjęcie takiego systemu wartości, które powinny być stabilne, oparte na mocnym gruncie, na paradygmatach, które pozwolą na stabilne zachowanie niezależnie od zewnętrznych warunkowań. W przypadku jednostki będą one zależeć od przyjętego przez człowieka stylu życia. Ale każdy człowiek jest osadzony w określonym społeczeństwie, dlatego też każdy z nas przyjmuje określone modele zachowań i wyznawane ideały. Nie możemy oderwać się od zastanego systemu wartości przyjętych przez społeczność, w której żyjemy. Trzeba pamiętać, że — zgodnie z tezą cybernetyki — nadrzędne są prawa natury, czyli otoczenia, w którym działa podmiot. W tym przypadku takim podmiotem jest osoba, zaś otoczeniem staje się społeczność, w której ona funkcjonuje.

Naturalnie możemy postępować metodą prób i błędów, ale, jak twierdzi Tadeusz Mazowiecki: *człowiek musi mieć dyszel — musi mieć zasady i być im wiernym*. Takimi paradygmatami dla chrześcijanina jest Dekalog, zaś w ogólnym aspekcie będą to prawda i szacunek do człowieka, także dla siebie.

Interesujące są pod tym względem wyniki badań przeprowadzonych przez zespół specjalistów w zakresie warunków i jakości życia Polaków, opublikowanych w obszernej pracy pod redakcją Janusza Czapińskiego i Tomasza Panka (2011). Otóż z tych badań wynika, że Polacy wśród warunków udanego, szczęśliwego życia wyróżnili następujące wartości:

- zdrowie — 64,1%,
- udane małżeństwo — 53,4%,
- posiadanie dzieci — 47,6%,
- praca — 30,7%,
- pieniądze — 28,2%,
- Opatrzność, Bóg — 13,3%,
- posiadanie przyjaciół — 10,4%,
- pogoda ducha, optymizm — 10,2%,
- uczciwość — 9,9%,
- życzliwość i szacunek otoczenia — 7,1%,
- wykształcenie — 5,6%,
- silny charakter — 5,3%,
- wolność, swoboda — 4,4%.

Szczególnie interesujące jest to, że wymienione wartości od początku badań (od 2000 r.) stanowią stabilny system wartości. Przy tym, jak piszą autorzy, kobiety bardziej niż mężczyźni cenią wartości rodzinne, duchowe, zdrowie, życzliwość i szacunek otoczenia, natomiast mężczyźni bardziej cenią pracę, pieniądze, wolność, silny charakter oraz uczciwość.

Cechami mądrości są podstawy etyczne i prawda oraz nieuleganie emocjom. Pięknie to wyraził kiedyś Aleksander Puszkina zalecając, aby sławę, jak i oszczerstwa przyjmować obojętnie i nie wdawać się w czcze spory z ignoran-

tem⁸. Egoizm stanowi balast, który zawsze będzie źródłem ustawicznego niepokoju i niedosytu, zawsze będzie źródłem poczucia ujmowanego w stwierdzeniu — za mało. Głoszone czasem hasło, że *mądrość to umiejętność przerabiania wiedzy na pieniądze* ma o tyle swoje uzasadnienie, o ile dążenie do pomnażania pieniędzy wpisuje się w system wartości najważniejszy dla danej osoby. Starożytny chiński filozof Konfucjusz twierdził, że *człowiek szlachetny troszczy się o cnotę, człowiek małostkowy troszczy się o mienie* (JeeLoo Liu, 2010). Wszak ważne są i takie wartości, jak: godność, uczciwość, wstyd, rzetelność, przyczynianie się do pokoju, które wcale nie muszą konkurować z ową polityką pieniężną, jeżeli pojawi się osoba, która potrafi je zharmonizować. Mocną podporą staje się etyka, która jest strażniczką przestrzegania wymienionych wartości. Dostosowanie się do natury i do rytmu wszechświata to warunek mądrości w chińskiej tradycji.

Dodajmy, że system wartości musi być „żywy”, musi ewoluować pod wpływem działań podejmowanych przez człowieka. Dzięki temu nasze życie *przestaje być monotonne, staje się ciekawsze, nabiera sensu* — pisze Zofia Majewska⁹. Poszukiwanie owych kamieni węgielnych, na których warto opierać strategię życia nie jest wolne od błędów i potknięć. Dobitnym przykładem takiego błędzenia jest życiorys św. Augustyna (2009), opisany w jego *Wyznaniach*. Rzecz polega tylko na dążeniu do znalezienia dla siebie trwałych podstaw budowania strategii życiowej, która nie zawiedzie w długiej perspektywie, chociaż może czasami wieść przez złożone i — wydawałoby się — bezsensowne drogi i trudności.

Mądrości, jak i wiedzy można przypisać kilka funkcji. Ograniczymy się do dwóch:

- **Porządkująca funkcja mądrości.** Informacji faktograficznej przypisujemy funkcję opisującą rozpatrywaną rzeczywistość. Dużą rolę odgrywa przy tym opis statystyczny wraz z jego miarami statystycznymi. Wiedzy możemy przypisać funkcję eksplanacyjną, wyjaśniającą szereg zdarzeń i procesów. Mądrości zaś przypiszemy funkcję porządkującą pojawiające się fakty, zdarzenia i procesy. Przy tym kryterium takiego porządkowania stają się przyjmowane wartości, na których człowiek opiera swoje działania nazywane mądrymi.
- **Sterująca funkcja mądrości.** Jak już pisaliśmy, w wypowiedziach wielu myślicieli przewija się myśl, że mądrość to zasób intelektualny pozwalający człowiekowi organizować sobie życie w perspektywie strategicznej bez naruszania dóbr innych osób. To znajomość przynajmniej częściowej odpowiedzi na pytanie, jak żyć? Dzięki tej cesze mądrość staje się czynnikiem sterującym, który pozwala człowiekowi racjonalnie organizować swoje życie i działania „na bieżąco” (operacyjnie), ale także w perspektywie taktycznej (z pewnym

⁸ W oryginale jego słowa brzmią: *Славу и клевету приемли равнодушно и не оспаривай злутца.*

⁹ Majewska Z. (2010), s. 125.

wyprzedzeniem czasowym) oraz w perspektywie strategicznej. Wspominany już JeeLoo Liu pisze, że mądrość wyzwala człowieka ze zniewolenia przez rozmaite ideologie, mody, trendy; pozwala mu budować własną drogę działania.

Konkluzje

We wstępie sformułowaliśmy dwa pytania w sprawie wiedzy i mądrości, czy pojęcia te oznaczają tę samą właściwość człowieka oraz czy jedno z nich można zastąpić drugim? Otóż przedstawiona charakterystyka obu pojęć (aczkolwiek bardzo ograniczona) pozwala sformułować kilka wniosków:

- zarówno wiedza, jak i mądrość są to dwa różne wymiary osobowości człowieka i oba są mu niezbędne, mają inne role do spełnienia. Mądrość jest swoistym kompasem wskazującym cel i kierunek działania. Wiedza jest niezbędna do realnej oceny możliwości osiągnięcia tego celu i sposobu jego osiągnięcia;
- zredukowanie człowieka tylko do jednej z nich zdeformuje postać osoby ludzkiej i ograniczy ją albo tylko do roli robota inteligentnego i wiedzącego wiele, ale bezrefleksyjnego, który — jak kiedyś podawano — wymyślił środek na łupież w postaci gilotyny, albo do myśliciela analizującego skutki ewentualnych działań, których nie podejmie w obawie przed naruszeniem zasad moralnych. Chociaż ten drugi wariant wydaje się być korzystniejszy.

prof. dr hab. Bogdan Stefanowicz — *Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania* pod auspicjami PAN

LITERATURA

- Św. Augustyn (2009), *Wyznania*, przekład polski — Zygmunt Kubiak, ZNAK, Kraków
- Bielicki M. (1966), *Zapomniany świat Sumerów*, PIW, Warszawa
- Bocheński J. M. (1992), *Współczesne metody myślenia*, W drodze, Poznań
- Czapiński J., Panek T. (2011), *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków*, Vizja Press & IT, Warszawa
- Feynman R. P. (2007), *Pan raczy żartować, panie Feynman! Przypadki ciekawego człowieka*, przekład polski — Tomasz Bieroń, ZNAK, Kraków
- Fromm E. (2011), *Mieć czy być?*, przekład polski — Jan Karłowski, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań
- Hodurek R. (2007), *Mądrość*, wydanie autora, Kraków
- Jashapara A. (2006), *Zarządzanie wiedzą*, przekład polski — Jarosław Sawicki, PWE, Warszawa
- JeeLoo Liu (2010), *Wprowadzenie do filozofii chińskiej — od myśli starożytnej do buddyzmu*, przekład polski — Mieczysława Godynia, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Kijas Z. J. (2005), *Wprowadzenie do myślenia teologicznego*, WAM, Kraków

- Łukasiewicz J. (1987), *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, PWN, Warszawa
- Majewska Z. (2010), *Problemy doświadczania i istnienia wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie, Lublin
- Russel B. (1948), *Human knowledge — its scope and limits*, George Allenand Unwin Ltd, London
- Zaliwski A. (2000), *Korporacyjne bazy wiedzy*, PWE, Warszawa

SUMMARY

In the specialist literature, especially related to IT, it is easy to find a review about the relationship between the concepts: data—information—knowledge—wisdom. In this article the Author confronted the last two terms of the chain knowledge and wisdom. The main question was whether these terms mean essentially the same human property and whether one of them can replace the other? Presented in the article, the characteristics of both concepts (albeit very limited) allows to formulate an answer: both knowledge and wisdom they are two different dimensions of human personality, and both are necessary to him. They have different roles to meet. Wisdom is a kind of compass indicating the purpose and course of action. The knowledge is essential to evaluate the potential to achieve this purpose and the selection of ways to achieve it. Reducing person to only one of them deform the human figure and reduce it to the role of an intelligent robot, much knowing but uncritically.

РЕЗЮМЕ

В специалистической литературе, особенно связанной с информатикой, легко встретить мнение о зависимости понятий: данные—информация—знания—мудрость. В статье автор сопоставил два последних понятия этой цепи — знания и мудрость. Главным вопросом было: обозначают ли эти понятия в действительности те же самые свойства человека и можно ли заменить одно другим? Представленная в статье характеристика обоих понятий (хотя и очень ограниченная) позволяет сформулировать ответ: как знания, так и мудрость являются двумя измерениями личности человека и оба они ему необходимы. У них разные роли для выполнения. Мудрость является конкретным компасом показывающим цель и направление действий. В свою очередь знания являются необходимыми для оценки возможностей достижения этой цели и выбора способов ее достижения. Ограничение человека только до одной из них деформирует его и ограничивает его только до роли умной но нерефлексной машины.